

Włodzimierz Rydzkowski  
Uniwersytet Gdański

## Próba porównania programów nauczania na specjalności „logistyka”\*

Logistyka stała się w ostatnich latach przedmiotem modnym. Z pewnym zaskoczeniem przyjeśliśmy do wiadomości fakt, że przedmiot ten wykładany jest już na kilkunastu uczelniach w kraju. Eklektyczność samej logistyki sprawiła, że kanwą dyskusji na wspomnianym wyżej Forum było hasło: *Logistyk – inżynier czy ekonomista?* Oznacza to, że jest to dziedzina wiedzy nie przypisana dotychczas jednoznacznie żadnemu z tych zawodów. W rezultacie logistyka znajduje się w programach studiów uniwersyteckich, politechnicznych, Akademii Ekonomicznych, szkół wojskowych, szeregu licencjackich szkół zawodowych i innych. Obecni wykładowcy logistyki wywodzą się z różnych dziedzin, bowiem przedmiot ten w istocie próbuje być syntezą różnych dziedzin. Są więc specjaliści od marketingu, gdyż logistyka to także kanały dystrybucji, są inżynierowie, gdyż fragment tej dziedziny to logistyka produkcji, są ekonomiści specjalizujący się w gospodarce materiałowej, są wreszcie ekonomiści zajmujący się transportem. Wymieniłem tylko główne grupy zajmujące się logistyką. Jest ich zapewne znacznie więcej. Podobnie sytuacja wygląda na Zachodzie. M. Christopher czy J. Langley Jr. wywodzą się z marketingu, zaś H.Ch. Pfohl jest inżynierem, żeby wymienić kilku uczonych najbardziej znanych w Polsce. Warto więc zastanowić się, na ile spójne są programy specjalności logistyka oraz na ile podobne są treści tych samych wykładów. Spróbuję odpowiedzieć na pierwszą część tego pytania.

Do porównań specjalności logistyka przyjęto programy Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Politechniki

Poznańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu i Międzynarodowej Wyższej Szkoły Logistyki i Transportu we Wrocławiu. Wybór tych uczelni wynikał bardziej z uprzejmości poszczególnych osób, które dostarczyły autorowi programy studiów, niż świadomego wyboru, jednak mam wrażenie, że potwierdza spostrzeżenie poczynione wcześniej. Pragnę jednocześnie wyraźnie zaznaczyć, że celem moim nie jest wartościowanie poszczególnych programów i ich ocena, lecz możliwie obiektywne porównanie.

Pierwsze wnioski po porównaniu programów jest taki, że specjalność ta znajduje się nie tylko na uczelniach różnego typu, lecz także na różnych kierunkach. Osobom niezorientowanym wyjaśniam, że kierunki studiów wyższych określa Rada Główna przy Ministrze Edukacji i Sportu, zaś specjalności określane są dowolnie przez poszczególne uczelnie, jednak muszą być one przypisane poszczególnym kierunkom. Do tej pory z obowiązku przypisania specjalności poszczególnym kierunkom zwolnione były wyższe szkoły licencjackie. W myśl nowej ustawy o szkolnictwie wyższym obowiązek ten obejmie także szkoły licencjackie. Dla poszczególnych kierunków określone są odrębne minima programowe, co powoduje, że studenci zanim dotrą do przedmiotów specjalnościowych związanych z logistyką, przechodzą przez zupełnie odmienny program. Dla przykładu studenci studiów uniwersyteckich na kierunku *ekonomia* mają w swym programie takie przedmioty jak: historia myśli ekonomicznej, polityka ekonomiczna i społeczna, ekonomia matematyczna, zaś studenci studiów politechnicz-

nych na kierunku *zarządzanie i marketing*: wytrzymałość materiałów, mechanika, ergonomia, produkty chemiczne, elementy kwalitologii. W programie akademii ekonomicznej na specjalności *zarządzanie i marketing* znalazła się etyka życia gospodarczego nie występująca jako przedmiot obowiązkowy na innych porównywanych uczelniach. W programie akademii ekonomicznych znajdują się także: zarządzanie produkcją i rachunkowość zarządcza, co wydaje się zupełnie uzasadnione nazwą kierunku, ale przedmioty te też nie występują we wszystkich innych programach. W programie jednej ze szkół licencjackich, poprzedzającym przedmioty specjalnościowe znalazły się wykłady z: budowy i eksploatacji maszyn, systemów napędowych i gospodarowania energią, elektrotechniki i elementów automatyki. To tylko kilka wybranych przykładów odmienności programów. Mam wrażenie, że łatwiej byłoby wymienić te przedmioty, które są różne na różnych uczelniach niż przedmioty wspólne. Tu rodzi się pytanie czy przyszłemu logistykowi potrzebna jest znajomość XIX-wiecznych teorii ekonomicznych, produktów chemicznych czy systemów napędowych? Czy też raczej etyka biznesu lub rachunkowość zarządcza? A może tak naprawdę żaden z powyższych przedmiotów?

Docierając do specjalności spostrzegamy, że różne są jej nazwy w poszczególnych uczelniach. Wprawdzie przeważa nazwa: *logistyka*, jednak są też *transport i logistyka*, *logistyka handlu i dystrybucji*, *transport i spedycja*. Przechodząc do porównania zawartości programów specjalnościowych, ponownie zauważamy ich znaczne zróżnicowanie. Dla przykładu jedna z akademii

\* Z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Logistycznego, w ramach działalności Forum Edukacyjnego, w grudniu ubiegłego roku odbyła się debata poświęcona problematyce sposobów i form nauczania przedmiotów związanych z logistyką. W powyższym artykule przedstawiono główne tezy mojego referatu, poświęconego programom nauczania na specjalności logistyka na kilku uczelniach polskich.

ekonomicznych w ramach swojej specjalności *logistyka* oferuje następujące wykłady obowiązkowe:

- zarządzanie logistyczne
- logistyka dystrybucji
- logistyka zaopatrzenia
- logistyka międzynarodowa
- analiza i projektowanie systemów logistycznych.

Łącznie przedmioty „czysto” logistyczne na tej uczelni zajmują 150 godzin wykładowo-seminaryjnych.

Inna akademia ekonomiczna w ramach specjalności *logistyka* oferuje znacznie więcej wykładów obowiązkowych:

- informatyczne metody wspomagania zarządzania logistycznego
- logistyka
- magazynowanie i obsługa zapasów
- rynek usług logistycznych
- technika i technologia w logistyce
- badania operacyjne w logistyce
- eurologistyka
- strategie logistyczne
- transport w systemach logistycznych

Na tej uczelni obowiązkowe przedmioty logistyczne zajmują aż 525 godzin wykładów i ćwiczeń. Należy pamiętać, że dochodzą do tego przedmioty do wyboru o tematyce logistycznej.

Na uniwersytecie, będącym przedmiotem badania w programie specjalności *transport i logistyka*, znajdują się następujące przedmioty:

- podstawy logistyki
- systemy logistyczne
- modelowanie systemów logistycznych

Przedmioty logistyczne w tym programie zajmują zaledwie 120 godzin, jednak program tej specjalności przeładowany jest z kolei przedmiotami transportowymi, których jest aż 360 godzin.

Na politechnice będącej przedmiotem badania w programie specjalności *logistyka* wykładane są:

- logistyka 1
- logistyka 3

- organizacja systemów dystrybucji
- reinżyniering
- zarządzanie jakością oraz logistyka miejska jako przedmiot do wyboru. Łącznie, bez wykładu do wyboru, stanowią 165 godzin wykładów i ćwiczeń.

Jedna z badanych wyższych szkół zawodowych w programie specjalności *logistyka handlu i dystrybucji* oferuje następujące przedmioty:

- podstawy logistyki
- gospodarka zapasami i gospodarka magazynowa
- infrastruktura, technika i technologia usług logistycznych
- zarządzanie łańcuchem dostaw
- opakowania w systemach logistycznych
- koszty logistyki
- controlling logistyki
- logistyka miejska
- zarządzanie logistyką
- logistyka przedsiębiorstw dystrybucyjnych oraz dwa wykłady do wyboru o tematyce logistycznej. Łącznie oferta logistyczna wynosi 450 godzin wykładów i ćwiczeń.

Druga z badanych wyższych szkół zawodowych posiada dwie specjalności. Na specjalności *logistyka* jako przedmioty obowiązkowe posiada:

- wstęp do logistyki
- zarządzanie logistyczne w przedsiębiorstwie
- systemy komputerowe w logistyce
- zarządzanie łańcuchami logistycznymi
- techniki przepływu materiałów i magazynowania
- centra logistyczne
- ekologia

Ponadto w programie znajduje się zarządzanie jakością oraz przedmioty transportowe. Przedmioty „czysto” logistyczne zajmują w trzyletnim programie studiów 420 godzin. Na specjalności *transport i spedycja* tej samej uczelni przedmioty logistyczne zajmują 180 godzin.

Z przedstawionego wyżej przeglądu wynika, że:

- specjalność *logistyka* oferowana jest na uczelniach różnego typu (uniwersytety, politechniki, akademie ekonomiczne, wyższe szkoły zawodowe i inne), co ma swoje konsekwencje w bardzo dużym zróżnicowaniu programów w zakresie przedmiotów podstawowych, wykładanych na pierwszych latach studiów
- różne są kierunki studiów, na których występuje specjalność *logistyka*, co ma swoje konsekwencje w różnych minimach programowych określonych dla poszczególnych kierunków
- różne są nazwy omawianej specjalności
- bardzo różny jest łączny wymiar godzinowy przedmiotów specjalnościowych
- brak choćby jednego wspólnego przedmiotu dla wszystkich specjalności
- bardzo różne są programy specjalności, jeżeli chodzi o ofertę przedmiotów „czysto” logistycznych
- bardzo różne są formy i sposoby prowadzenia zajęć (wykłady, ćwiczenia, seminaria, konwersatoria) i ich podział godzinowy.

Wniosek jaki wypływa w powyższej prezentacji jest taki, że w interesie jakości omawianej specjalności należałoby opracować i przyjąć przez wszystkie uczelnie, niezależnie od rodzaju i typu studiów, wspólny kanon i swoisty rdzeń programu specjalności *logistyka*. Czyli minimum programowe dla omawianej specjalności. Bez tego programy poszczególnych uczelni pozostaną bardzo odmienne i nadal odnieść będzie można wrażenie, że wykładowcy wykładają, to co umieją, a nie to co jest aktualnie potrzebne. Mam wrażenie, że Forum Edukacyjne Polskiego Towarzystwa Logistycznego jest właściwym miejscem do przygotowania takiego minimum programowego, zaś mój artykuł otworzy dyskusję na temat edukacji logistycznej również w innych aspektach.

Logistyka skazana na sukces  
odwiedź portal [www.logistyka.net.pl](http://www.logistyka.net.pl)